

Maciej Maleńczuk, Przy kościele

Przy kościele mocniej wieje przy kościele wiejeje
Gwiazda mocniej tam jaśnieje gwiazda jaśniejejeje
Tu się skupia wszelka siła jest ta siła miła nam
Gdyby ta możliwą była jest możliwa czemu nie

Tak jak gdyby jakaś żyła dwa tysiące bije lat
Mocą wszystkich napoiła na niej zbudowany świat
Łatwiej by się ludziom żyło by się lepiej żyło nam
Gdyby to możliwym było

A gdyby tak zabrać im to nikt nie weźmie tego nam
Jedno albo drugie święto kto tak gada będzie sam
Cóż by w owy czas robili oglądali ti vi Trwam
Czy się aby nie pobili kto nie z nami - przeciw nam

Wszak się bili i bez tego bili bili, no i co
Bił pobożny pobożnego albo z kopa, albo w nos
Tak się prali do soboty w każdym czasem zbiera złość
Lecz w niedzielę precz te psoty

Dobrze, że to wymyślili mądrzy ludzie byli to
Boby się bez przerwy bili jeszcze w ludziach żyje zło
Dobrze by choć przy niedzieli dobry dzień to chwalmy go
Od rąbania odpoczęli żeby rąbać było co

Lecz gdyby się umówili lecz jak siędogadać, jak
I już wcale się nie bili na głowie by stanął świat
Po co by im było święto święto musi być i tak
Takie święto wnet by zdjęto

Ale my kochamy święta tak jak latać kocha ptak
My lubimy je pamiętać święto musi wiecznie trwać
Źle byłoby nam się żyło każdy z nas by padł na wznak
Gdyby żadnych świąt nie było to by się nie mogło stać

To już lepiej sobie czasem lecz najlepiej cały czas
Pochędorzyć, przyłać pasem tego by nam było brak
W zbożnym celu grzeszyć miło grzechu smak zna każdy z nas
Żeby święto świętem było

I pamiętajcie wszyscy moi drodzy parafianie
czym byłoby dobro, gdyby nie było zła
po co by nam był Bóg, po co by nam te wszystkie dobre rzeczy
gdybyśmy nie mieli żadnego grzechu na sumieniu
a więc pamiętajcie - zło jest dobre, grzech jest dobry
bo on, to właśnie on prowadzi nas do Boga